

Pour le roi de Prusse.

Jakkolwiek ojcem socjalizmu był żyd — Marks, ojczyzną socjalizmu są bezsprzecznie Niemcy. Trzeba też przyznać panom socjalistom wszystkich narodowości i krajów, że pracują dla tej swojej prawdziwej czy przybraonej ojczyzny nawet z poświęceniem najważniejszych doktryn i dogmatów swej socjalistycznej „wiary”.

Dziś tego raz jeszcze święto zakończony kongres II Międzynarodówki w Brukseli. Na ogół miały narady brukselskie charakter raczej akademicki, oprócz taniej demagogii i pustego deklamatorstwa odznaczały się dziwną uległością w stosunku do bolszewizmu, pozatem zaś wyróżnić należy dwie sprawy, które potraktowane zostały respektownie, co do których zapadły uchwały stanowcze i niedwóznaczące, są to sprawy zwrotu Niemcom Nadrenji, oraz tak zw. „Anschlussu” czyli przyłączenia Austrii do Niemiec.

Socjaliści niemieccy zażądali niezwłocznego zwrotu Nadrenji, bez żadnych rekompensat, bez żadnych gwarancji. Gdy któryś z socjalistów belgijskich nie miał wtrącić uwagi, aby w zamian za ustąpienie z lewego brzegu Renu została ustanowiona specjalna kontrola w zdemilitaryzowanej strasie [Nadrenji], wystąpił przeciwko temu sekretarz generalny partii, francuz, p. Paweł Faure i drugi „francuz”, żyd z pochodzenia, p. Blum, którzy uważają podobne zastrzeżenia za sprzeczne z ideą socjalizmu, za uciążliwe „towarzyszom” niemieckim, wobec czego przesłała jednogłośnie uchwała, domagająca się zwrotu Nadrenji bez żadnych gwarancji.

Pod uchwałą tą znalazły się obok siebie w rozszalałej zgodzie podpisy p. p. Blums, Breitscheida i... Niedziałkowskiego.

Ciekawa rzecz: gdyby tak socjaliści niemieccy zażądali Śląska i Pomorza, czy dla świętej zgody i miłości dla samarytanów, którym sumieniem podpisał by podobną rezolucję? O ile p. Niedziałkowski przeczyta ten nasz artykuł, zapewne odeprze z oburzeniem powyższe przypuszczenie; o ile jednak oburzenie to byłoby szczerem, powinniśmy tow. Niedziałkowski wiedzieć, że oddając Niemcom bez zastrzeżeń Nadrenję, tem samem otwiera im na oścież bramy do Śląska, Pomorza i Poznania. Tyle razy wszak wykazywano niebezpieczeństwo naszego zachodniego kierunku — nad Renem, niestety najbardziej oczywiste, przekonujące argumenty, nie są w stanie przełamać socjalistycznej doktryny, zwłaszcza wtedy, gdy chodzi o interes... Niemiec.

Nie trzeba więc także się dziwić, że druga sprawa, sprawa przyłączenia Austrii do Rzeszy niemieckiej również zdecydowana została całkowicie po myśli niemieckich nacjonalistów. Że w ten sposób socjaliści wszystkich krajów torują drogę do stworzenia „Wielkich Niemiec”, które, poczuwszy się na siłach, bardzo szybko wzniciłyby pożar nowej, światowej wojny, celem narzucenia Europie swego jarzma — to „towarzyszów” bardzo mało obchodzi. Udają zwolenników wiecznego pokoju, tymczasem robią wszystko, by ten pokój, z trudem utrzymywany, poskopać.

Kiedy w komisji zajmującej się sprawami rozbrojenia, kilku delegatów angielskich podniosło się nowy zresztą i naiwny projekt, by w razie wypowiedzenia wojny przez któreś z państw, robotnicy tego państwa odpowiedzieli ogłoszeniem generalnego strajku — socjalista niemiecki Breitscheid odezwał się z ironiczną uwagą: „Jeżeli Labour Party dojdzie do władzy, to zniszczycie waszą flotę?”

Tą uwagą zamknął usta włoskoscodawcom. Szkoda, że wśród uczestników kongresu nie znalazło się ani jednego, który przypomniał zachowanie się socjalistów niemieckich w roku 1914.

Ci sami socjaliści, którzy tyle razy na różnych zjazdach partyjnych solennie przysięgali, że w razie wypowiedzenia wojny robotnicy niemieccy po to wezmą

Trocki w Berlinie?

BERLIN, 16.VIII. (Pat.). W związku z doniesieniem jednej z tujszej agencji prasowych o przybyciu Trockiego do Berlina, korespondent berliński Chicago Tribune potwierdza, że w dniu wczorajszym w Berlinie i poznał Trockiego w Berlinie w chwili, kiedy tenże wsiadał do zakrytego samochodu. Korespondent dowiadywał się, że Trocki wyjechał do Niemiec z wiedzą i zezwoleniem władz sowieckich i ma zamiar zająć się tu swoimi pracami u-blicystycznymi. Przed wyjazdem jednak musiał złożyć uroczyste przyrzeczenie, że nie będzie podejmował zagranicą żadnej akcji skierowanej przeciwko sowiecom. Korespondent oświadcza, że Trocki bardzo się postarzał i że wygląda.

Polska Agencja Telegraficzna otrzymała potwierdzenie tej wiadomości z innych źródeł. BERLIN 16.VIII. (Pat.). Jak należało przewidywać, sensacyjna wiadomość o rzekomyim przybyciu Trockiego w Niemczech, którą rozpowszechnił dziennik „Chicago Tribune”, okazała się czystym wymysłem, co stwierdza oficjalny komunikat tujszej ambasady sowieckiej, podkreślający jak najbardziej, że Trocki znajduje się nadal na wygnaniu w środkowej Azji. Znamienne jest, że mimo rozpowszechnienia tej wiadomości, żadne z poważniejszych pism berlińskich wiadomości tej nie zamieściło, natomiast podały ją nie nie znaczące pisma nacjonalistyczne.

Święto żołnierza polskiego.

Piszą nam z Warszawy pod datą 15 sierpnia: Dzisiaj przypada święto żołnierza polskiego. Rocznica bitwy pod Radyminem i Ossowem, rocznica ocalenia stolicy, dzień przesilenia ofensywy bolszewickiej na zdobycie Warszawy.

„Skromnie obchodzone będzie święto żołnierza — pisał „Epoka”. — W świątyniach wszystkich wyznań odbędą się nabożeństwa za dusze poległych, wszelkie uroczystości ograniczą się tylko do obchodów w oddziałach i garnizonach”.

Tak też się stało. Rocznicę, czczącą największą i najbardziej jednolitą wysiłki całego narodu w utrwaleniu niepodległości i państwowości, przeżywamy tego roku nader ubogo, nader skromnie, w zupełnym zapomnieniu przeszłych chwil, tak silnych, tak porywających, tak pobudzających energię, dla jakich porównania w naszym dziesięcioleciu nie mamy.

Starano się przez szereg lat, nadać tej uroczystości piętno do-stojności i uroczystości powszechnej. Podnieśli się nawet głosy, czy nie należałoby właśnie na ten dzień, dzień Matki Boskiej, przenieść święta państwowego. Nazwano go „dniem żołnierza”. Od maja zaczęto zakres uroczystości zwinąć, w tym roku ograniczone są tylko do nabożeństw i odczytów oddziałowych.

W jakimże duchu będą one wszystkie utrzymywane? Czy dadzą wyraz prawdzie niezłomnej? Czy uznają wysiłek narodu całego w przełamaniu nieprzyjaciela?

Jak to będzie, odpowiada nam prasa. Jakżeż jest ona ubożeszna! Jak my nie umiemy stwarzać tradycji i jej pielęgnować... Jak my nie umiemy stwarzać wewnętrznej propagandy, by złożyć drogę prawdzie dziejów...

Klasykiem jest artykuł K. Ehrenbarga w „Kurjerze Perannym”, dowodzący, że 15 sierpnia — jest świętem zwycięstwa, odniesienia woła i myśl Wodza, mgławic i ofiarności żołnierza. Te dwie potęgi uratowały państwo, im wdzięczność najgłębsza winien jest — naród”.

O tem, że faktycznie naród odniósł zwycięstwo, ani słowa. Jest natomiast wzmianka o roli i gen. Hallera i gen. Sikorskiego, którym zarzuka „nerwowość” i „przedczesnym natarciem ostrzeżenie” dowództwa sowieckiego.

Więc wszystko na wywrót. Pomimo dokumentów, pomimo świeżości wydarzeń, które wszyscy mamy w pamięci. To się nazywa — umiejętność robienia reklamy i propagandy.

„Głos Prawdy” wziął dzień 15 sierpnia za asumpt do zaatakowania II-iej międzynarodówki i PPS owców, — a to jest najklastyczniejsze — „Polska Zbrojnia” nie podaje ani słowa o święcie żołnierza i rocznicy największego polskiego zwycięstwa i to jest pismo, przeznaczane dla wojska...

Tak mija 15 sierpnia w skromności i w zapomnieniu. Lecz historia wszystko to zapisuje skrupulatnie i zażąda kiedyś rachunku.

Plagi i horoskopy.

Co przeraża nowoprzybyłych do Montanji, to wilgoć. Ubranie, bielizna, wszystko to mokre robi się przez noc. To też kładąc się spać, wszystko wlewa się, aby na rano przed wstaniem mogło przeschnąć. Plaga Montanji jest robakowa, które daje się porządnie we znaki. Przedewszystkiem moskity, które pojawiają się w olbrzymich ilościach w porze mokrej. W lecie mniej dokuczają. Bronimy się przed nimi specjalnym ubraniem w dzień, a więc zniżając jak u skautów kapelusze i grube pończochy a na noc tak zwanymi moskitierami, to jest zasłonami. Tam jednak, gdzie tereny uprawne powiększają się, a tem samem lasy odsuwają, tam i moskitów znacznie mniej.

Nie brak też przeróżnych owadów, żuków, mrówek, które niszczą posadzone warzywa nieraz doszczętnie. Nie darują nawet ubrań: jedwab, wełna, wszystko im smakuje. Jest też pewien gatunek pchły, nazywanej tutaj „pica”. Molekłych rozmiarów, a bardzo dokuczliwa, po ukąszeniu bardzo nieznacznie, zwykle koło poznegcia, w dwa-trzy dni ciało zaczyna swędzić z powodu złożonych przez pchłę jajeczek. O ile się nie wydobędzie ich zaraz, tworzy się rana, bolesna i trudno gojąca.

Malaria mniej daje się we znaki, jak również nie słychać o ukąszeniach przez żmije, które przed czwólkami uciekają. Zresztą, wszystko to zależy, o jakim miejscu tej obszarnej krainy mówić będziemy, bo każde 100 metrów niżej zmienia warunki klimatyczne na niekorzystny dla Europejczyka, który inaczej czuć się będzie w koleniach nad Rio Sapito, a inaczej w dalnym dorzeczu Rio Uralva.

To samo da się powiedzieć o glebie. My z bratem mamy 60 hektarów. Ziemia wprost ogrodowa. Czarnoziem na pół metra i więcej, na podkładzie gliniastym, więc sadzić można wszystko. Są tereny czerwonej gliny, przydatnej do plantowania kawy. O plantowaniu winogron nie można nic powiedzieć. Mówią, że z powodu wilgoci widać się robak, który niszczy plantacje. Wanilia mnoży się łatwo. Rzeki obfitują w ryby. Ale komu to wszystko sprzeda-

wać? Dopóki nie będzie dróg komunikacyjnych, większość tych bogactw przyrodzonych i łatwych do osiągnięcia, nie przedstawia właściwej wartości. Najlepiej stosunkowo opłaca się plantacja kawy. Z hektara można mieć do 700 „sali”, to znaczy 2000 zł, sprzedając ją na miejscu i bez potrącenia kosztów robotnika. Z przeprowadzeniem drogi wartość podnieśli się 2—3 razy.

Oto mniej więcej główne dane, wzięte z listów ludzi tam mieszkających. A więc nie fantazje, nie ukolorowane czy przesadzone opowiadania. Peru, to kraj ogromny i posiadający błęgowo różny klimat, różną głęboką i tem samem najróżnorodniejsze warunki bytowania. Czem niżej nad poziomem morza, tem upał i wilgoć gęźniej przedstawiają się dla zaaklimatyzowania Europejczyków. Rząd peruwiański idzie na daleko posunięte ustęstwa, aby te bezludne kraje uczyniły, zupełnie kolonizacją. Polacy są tam dobrze widziani, zwłaszcza prezydent Peru Don Leguia bardzo się przychylnie zapatruje na sprawę polskiej kolonizacji, chętnie też zgodził się na nadanie koncesji polsko-amerykańskiemu syadykatowi kolonizacyjnemu na milion hektarów, a p. Kazimierzowi Warchałowskiemu, b. konsułowi w Brazylii, na 500 tys. hektarów. Tereny te zbadała Urzędowa Komisja Min. Pracy i Op. Społ. (Urzędowa emigracyjnego) w ilości sześciu osób. Stanowili ją p. Feliks Gadomski inżynier agronom, członek urzędu emigracyjnego; p. Pankiewicz, autor książki o Paranie i San Paulo, znawca Brazylii; dr. Freud, specjalista higieny podwrotnikowej; p. Kazimierz Warchałowski, kpt. Lepecki i por. Zaryhta. Ekspedycja ta wyruszyła w styczniu do Peru, a wróciła przed paru tygodniami. Ciekawe będą sprawozdania, jakie niedługo ci panowie złożą władzom przełożonym i publikują. Z wiadomości przedstawiających się obecnie widać, że kolonizacja we Wschodniej Montanji uważać należy za dość trudną, zaś Montanja Zachodnia posiada warunki zupełnie nadejające się do kolonizacji Polaków, lecz tam trudniej już jest o tereny.

Ale na kongresach socjalistycznych nieprzyjęto podobne rzeczy wypominać towarzyszom — niemcom.

WODA KWIATOWA
Bella MAJOLA
O PIĘKNYM ZAPACHU

Za kulisami narodowych socjalistów.

Przed kilku tygodniami pojawiły się w prasie ulamkowe wiadomości, jakoby istniały tendencje wyłonienia grupy narodowych socjalistów, podobnie jak działają oni w innych państwach, jak Czechosłowacja, Niemcy. Rzyżło wszakże doniesienia te przychyliły, jakby aranżerowie tego ruchu nie byli zadowolani, że wogóle wspomniano o takich zamiarach.

Rzecz przycichła, jak gdyby nie istniała. Tymczasem zaś prace przygotowawcze toczą się nieustannie, rozmowy się prowadzi i czeka się tylko odpowiedniego momentu, by wywołanie całej akcji nastąpiło. Postaramy się nieco uszczęknąć rakba tej esobiwej, a taką tajemniczością otoczonej akcji.

Owóż starania o utworzenie grupy narodowych socjalistów istnieją. Są nawet bardzo poważnie brane w rachubę. Po wyborach parlamentarnych i osłabieniu obozu narodowego zwrócono szczególną uwagę na kola lewicowe. Penlewał się postępowe metodami austrjackimi: divide et impera — przeto podjęto akcje w kierunku wywołania wewnętrznych fermentów w łonie poszczególnych grup.

Zaczem przedewszystkiem najniebezpieczniejsze, bo posiadające oparcie w miastach PPS.

Jest tajemnicą poliszynela, iż t. zw. „piłsudczyk” posiadający w PPS silne oparcie. W łonie klubu parlamentarnego PPS liczą przeszło 20 zdecydowanych zwolenników. Słynny wywiad marszałka Piłsudskiego osłabił silnie ich wewnętrzną pozycję. Ostatnie jednak ataki prasy socjalistycznej na rząd, doprowadzając do konfliktu nawet tygodnika „Pobudka”, popularno-illustrowanego, założonego i kierowanego przez p. Daszyńskiego — podnieśli nastroje tej grupy.

Ostatnimi czasy przybył jeszcze jeden czynnik: głośno

Grupa ta znajduje oparcie tylko w dwu środowiskach: poznańskim i łódzkim. Ciszakowscy w Poznaniu daleko od socjalistów nie odbiegają. W taktyce i działalności między nimi a socjalistami nie ma prawie różnic. Na terenie łódzkim czynnikami najaktywniejszym w NPR — lewicy jest pos. Waszkiewicz, zwolennik radykalnych metod działania. Pobici przy wyborach do rady miejskiej w Łodzi zasachowani są teraz wyborami do kasy chorych. Szukając kontaktu z PPS., gdzie przejąłby prezydent miasta p. Ziemięcki, również „piłsudczyk” — NPR — lewica podjęła mimochodem rozmowy, która idą dalej, aniżeli dorywczy sejsz wybraczy. I tu jest początek pogłosek o „narodowych socjalistach”.

Właściwym terenem rokowań pozostał nadal Warszawa, gdzie lewicowcy NPR, jak pp. Dągan, Radlicki, należą do typowych „pierwszorzędowców” i są oddani Waszkiewiczowi i Ciszakowi. Z ramienia PPS. najbardziej zaangażowany jest prezes rady miejskiej, pos. Jaworowski, obok pos. Prusawski, wice-prezydenta Szpotńskiego, dawnego redaktora „Narodu”, organu biura prasowego sztabu generalnego czasu wojny, pos. Ziemięcki, częściowo Wojtek-Malinowski, pos. Dąnanowicz, prezydent Lublina, pos. Pączek, pos. Babrowski i inni.

Batalja, o którą ma się rozegrać walka — jest sprawą ministra Moraczewskiego i jego wykluczenia z partii. Uważają je za nieistniejące i zrzucają nieformalnie przy powzięciu uchwały. Domagają się ponownego zbadania rzeczy.

A obok tego stanowisko kongresu brukselskiego i drugiej międzynarodówki.

Rzeczy te są w danej chwili in statu nascendi, dojrzewają, a uwypuklą się niechybnie na zjeździe rady naczelnej PPS., zwołanej na koniec września.



MIECZYSLAW ZIOLKOWSKI
Pianista—Kompozytor
po fortunnych występach estradowych w Ameryce angażowany został jako profesor konserwatorium Columbia School of Music w Chicago.

zaleceń komunistów dążyć do zniszczenia burżujów i gramotnych, lecz należy dążyć do usuwania wszelkich tarć, gdyż przynoszą one szkodę obydwóm stronom na równi. Komitety whitełewskie wzięły za zadanie: regulację plac robotniczych, unormowanie czasu roboczego, opracowanie warunków najmu, ustalenia regulaminów fabrycznych, doskonalenie metod pracy, ulepszenie warunków higienicznych, poprawę bezpieczeństwa w zakładach fabrycznych, łagodzenie sporów, kształcenie zawodowe młodzieży, wreszcie statystykę. Akcja ta, prowadzona rzeczowo i spokojnie, z wykluczeniem wszelkiej polityki i demagogii, przedkładała pożądaną rezultaty, to też w bardzo krótkim czasie debelrowanie podporządkowały się im miliony robotników angielskich. Dane statystyczne, jakimi rozporządzamy, mówią, że na 12.000.000 robotników angielskich, 8.000.000 należało do związków zawodowych, a z tych 5.000.000 przystąpiło do organizacji whitełewskich.

Wzmocniony w czasach powojennych komunizm starał się zrobić wyłom w tych pojęciach. Przedstawiciele grupy rewolucyjnej Malten, Cook, Whetley na radzie generalnej Trade-Unionów brytyjskich napróżno twierdzili, że „pomiedzy kapitałem a pracą nie istniała i nie powłana istnieć możliwość porozumienia”, gdyż „wszelkie kompromisy podlegające z sobą nieuchronnie podporządkowanie pracy kapitałowi”. Wnosili te kapitalną większość głosów zostały odrzucone i postanowiono przystąpić do utworzenia Rady narodowej przemysłu, w której 33 miliony zajmą pracodawcy i 33 robotnicy. Rada ta będzie najwyższą instancją rozjemczą ponad komitetami rozjemczym, regulującymi zatargi we wszystkich gałęziach przemysłu.

Analogicznie podobne ustosunkowanie pracy do kapitału ma obecnie miejsce we Włoszech, gdzie z rozporządzenia wielkiego meża stanu Mussoliniego dla rozpatrywania konfliktów fabrycznych istnieją komitety, składające się z pracodawców i pracowników.

A teraz rzucmy jeszcze okiem na robotnicze stosunki w Sowiech rosyjskich. Po generalnem haśle „gramotnyje dołoj” i zrównaniu uposażeń dyrektorów fabryk ze stróżami fabryk, powrócono już nie do carskich regimów, ale swoich bolszewickich. Strajk uznany został za „sabotażnictwo” i karany jest śmiercią, a długość pracy trwa od 10—12 godzin, aczkolwiek wygłasza się rezolucje o 7-iej godzinnyim dniu pracy.

I tu wrócimy jeszcze raz do naszych związków zawodowych. Konstytucja polska nie uznaje strajku za przestępstwo, a przeciwnie nadaje „prawo koalicji”. Ale ani polska, ani żadna w świecie konstytucja, nie zmusza do należenia do związków. Nawet w Bolszewii należenie do „kompartii” jest zestawione indywidualnym upodobaniem. A jednak nasze związki zawodowe mają śmiałość wysuwania żądań, (ostatnio znajdujemy je w żądaniach piekarzy i stolarzy), aby pracodawcy nie mieli prawa przyjmowania pracowników nie należących do związku! To jest demagogia! Niech związki przedstawiały takie walory, aby każdy pracownik chciał należeć do nich. Ale ograniczać w ten sposób swobodę osobistą i pracodawców i tych gwałconych pracowników, to tylko da się porównać z rozbijaniem łbów tym, którzy nie chcą strajkować („lamistrajkom”).

Związek Ludowo-Narodowy.
KOMUNIKAT.
Zawiadamy p. p. członków i sympatyków, że w Sekretarjacie Dominikańska 4 są do nabycia broszury p. St. Kozickiego „Niemcy i Polska” w cenie 1 zł. 50 gr. a egzemplarz i profesora W. Karmackiego „O Praworządności” w cenie 3 zł., zamiejscowym wysyłamy za zaliczeniem poczt.

Z LITWY.

Narady polityczne w Kownie.

Dnia 27 b. m. w Kownie odbyła się posiedzenie Rady Ministrów, na którym premier min. spraw zagranicznych Waldemarasz złoży sprawozdanie o sytuacji międzynarodowej, a szczególnie zatargu polsko litewskiego, oraz

o naradach w sprawie paktu Kallega. Premier Waldemarasz poinformował o stanowisku poszczególnych rządów europejskich, oraz poruszył sprawę Sasji Wrześniowej Ligi Narodów.

Lotnicy sowieccy w Kownie.

Wczoraj o godz. 11 na lotnisku tujszym wylądowali lotnicy sowieccy, przybywający z Mińska. Lotników powitali prezes aeroklubu kowieńskiego, prezydent miasta i komendant, charge

d'affaires poselstwa sowieckiego, dowódca eskadry lotniczej, oraz wielu oficerów i lotników, którzy zorganizowali na cześć gości wspaniałe przyjęcie.

„Lietuvos Aidas” oskarża Łotwę o złamanie neutralności.

„Lietuvos Aidas” z dnia wczorajszego pisał: Litwa, która przyszła z pomocą braterskiemu narodowi lotewskiemu w dniach pracy państwowo twórczej, doznała później ze strony Łotwy niemałe zawodu w naszym zatargu z Polską. Doskonale ujawniły się czynniki polityki lotewskiej, nie tylko, mówiąc po prostu, nie zgodnie z braterstwem i przyjaźnią sąsiadką bratnich narodów, lecz nawet z obiektywnością i neutralnością. Dalej „Lietuvos Aidas” stwierdza, iż Łotwa staje wobec zatargu Polski z Litwą jawnie po stronie polskiej. „Lietuvos Aidas” pyta się, gdzie jest podziela głoszona przez Łotwę neutralność, o której tak jeszcze niedawno opowiadał min. spraw zagranicznych Balodis? „Lietuvos Aidas” zaznacza, iż

Łitwa walczy z Polską nie tylko o Wilno, lecz także o obronę całego Nadbaltyku przed agresywnością Białego Orła.

Odbudowa Łotwy, nawet przez Wilno, jest kwestią więcej niż problematyczną. Być może jednak, urzędowo poza Libawą, mają Łotysz jeszcze inne motywy, aby występować z Polakami wspólnie? Wówczas naturalnie sprawa jest innego rodzaju. Jeśli Łotwa ma pewne kombinacje i wyrachowanie, że uważa dziś za potrzebne łamać długoletnią neutralność i występować w kwestii wileńskiej przeciw Litwie, wówczas Litwa ze swą stroną jest zmuszona również szukać innego wyjścia, aby bronić jaknajlepiej swych interesów.

Pod znakiem strajków.

Z dniem 1-ym października wchodzi w życie w Wilnie Sąd pracy. Zadaniem ich będzie rozpatrywanie sporów, wynikających z umów najmu pracy. Nie wiemy, jakie będą ich atrybucje i prawo egzekutywy, przypuszczając jednak, że nie wiele będą się różniły od sądów koronnych, to znaczy, opierać się będą na kodeksach i ustawach przemysłowych, tak właśnie potrzebujących u nas nowelizacji. Gdyby tak być miało, rola ich nie byłaby miała znaczenia zbyt wielkiego dla zagadnienia i zapobiegania sporom. Zasadził zgodnie z prawem, to jeszcze nie znaczy załatwić życia w sprawie, bo artykuły prawa

stają często bezradne wobec niemożliwości życiowych. To też więcej trafiają nam do przekonania sposoby zastosowane w przemysle angielskim. Tam w roku 1916 — powołana została przez premiera Askitha komisja, na czele której stanął jako prezes Whitley, od którego imienia nazwano reformę tę „ruchem whitełewskim” lub „whitełezm”. Przewodnią ideą tego ruchu jest stwierdzenie zasady, że wbrew Marksowskiem wezwaniom nie można mówić o „walce pracy z kapitałem”, lecz trzeba dopatrywać się wspólności interesów pracodawców i pracowników. Nie można w myśl

Wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Dyneburgu

Wybory, jakie odbyły się w dniu 12 b. m. w Dyneburgu do miejskiej Rady Miejskiej przyniosły porażkę ludności polskiej.

Zamiast dotychczasowych 11 mandatów Polacy uzyskali tylko 8 mandatów. Zwycięsko wyszły z wyborów partie lotewskie.

Zamiast 5-ciu mandatów lotewskie zdobyli 10. Porażkę polską należy przypisać głównie udziałowi garnizonu dyneburgskiego w wyborach. Rząd lotewski w sztuczny sposób stworzył pozór wzmo-

żenia się lotewskości w Dyneburgu.

Inne partie otrzymały mandaty następujące: „Bund” zamiast 7 dotychczasowych zdobył obecnie 5 mandatów, rosyjskie zamiast trzech uzyskał cztery mandaty, socjalni demokraci otrzymali pięć mandatów i posiadają obecnie 5 miejsc. Żydzi zamiast 19 tu mają 15 mandatów. Do Rady miejskiej weszła nowa frakcja komunikująca lewicowych związków zawodowych w liczbie 9 mandatów.

Przed otwarciem Targów Południowych i Wystawy Rolniczo-Przemysłowej.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego w pełnym składzie. Pomędzy innymi kwestiami ustalony został program sobotniego otwarcia „Targów-Wystawy”.

O godz. 8.10 Komitet wystawowy in corpore uda się na stację kolejową dla powitania przybywających gości. Ex officio będzie tam również obecny wojewoda Raczkiewicz.

Jak nam donoszą, na uroczystość otwarcia „Targów Południowych” przybywają: w zastępstwie premiera min. skarbu Czachowicz, min. Kolei Kūha, min. rolnictwa Niezabyłowski. Poza tym w Wilnie bawią min. reform. roln. Stanisław i min. sprawiedl. Meysztowicz.

O godz. 8.45 odprawi nabożeństwo w Katedrze J. E. Arc. Metropol. ks. Jędrzejowski, który jest członkiem Komitetu Honorowego Wystawy.

O godz. 10.09 nastąpi uroczystość otwarcia „Targów-Wystawy”. Pierwszą wstęga będzie przecięta przy bramie wejściowej, druga przy wejściu do pawilonu głównego, trzecia przy wejściu na „Wystawę regionalną”. Programowe przemówienia wygłoszone będą przez wojewodę Raczkiewicza i min. Czechowicza.

O godz. 12-ej Komitet Wystawy podejmuje zaproszonych gości śniadaniem w „Klubie Szlachectwa”.

O godz. 8-jej uroczyste przedstawienie w Teatrze Reduta.

O godz. 10.30 u p. wojewody Raczkiewicza odbędzie się raut.

Kasa biletowa kolei Państwowych.

W dniu otwarcia Targów Południowych: Wystawy Rolniczej t. j. dnia 18 b. m. w pawilonie Poczt i Telegrafów przy głównej alei uruchomiana zostanie kasa biletowa Kolei Państwowych, jako filja stacji miejskiej na Wielkiej Populance. Kasa biletowa sprzedawca będzie bilety do stacji krajowych i zagranicznych, nie tylko na dany dzień, lecz również i na dni następne.

Wieś na Targi Północne.

W związku z otwarciem Targów Południowych i Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie Wojewoda Wileński wystosował do wszystkich Starostów okolic, którym ze względu na wielkie znaczenie gospodarcze i kulturalne Wystawy dla Województwa Wschodnich zalecił pp. Starostom przygotowanie do zwiedzania Wystawy jaknajliczniejszych przedstawicieli wszystkich sfer ludności oraz instytucji gminnych.

Wobec powyższego w dniu 18 b. m. w otwarcie Targów wezmą udział Starostowie wszystkich powiatów Województwa Wileńskiego

i przedstawiciele gmin. W ostatnich 4 dniach Targów, w których odbywać się będą pokazy rolnicze, oraz imprezy o charakterze gospodarczo-rolniczym, spędzianym jest przyjeżdżających wycieczek z poszczególnych powiatów.

Należy oczekiwać, że wszyscy zainteresowani w rozwoju kulturolno-gospodarczym Województwa Północno-Wschodnich skorzystają z możności dokładnego zapoznania się z dorobkiem pracy na tem polu osiągniętym w ciągu lat ostatnich.

Uruchomienie urzędu pocztowego.

Z dniem 15 sierpnia r. b. uruchomiony zostanie nadawczy urząd pocztowo-telegraficzny w Ogrodzie Bernardyńskim z nazwą „Wilno Targi Północne”, który czynny będzie do 12 września r. b. włącznie. Zakres działania tego Urzędu obejmuje: 1) w dziale pocztowym przyjmowanie wszelkiego rodzaju przesyłek, poczty listowej i paczkowej, 2) w dziale telegraficznym przyjmowanie telegramów, 3) w dziale telefonicznym przeprowadzanie rozmów miejscowych i międzymiastowych (k)

Zapowiedź przyjazdu dostojników państwowych.

Jak się dowiaduje Polska Agencja Telegraficzna, do tej pory (16 b. m. godz. 20-te) zapowiedzieli przyjazd swój na uroczyste otwarcie Targów Południowych, Wystawy Rolniczo-Przemysłowej i Wystawy Regionalnej w sobotę dnia 18 sierpnia następujący przedstawiciele rządu: minister reform rolnych prof. dr. Witold Stanisławicz, minister komunikacji inż. Alfons Kueha (ministra spraw wewnętrznych jak wiadomo reprezentować będzie na specjalne jego życzenie p. Wojewoda Władysław Raczkiewicz), wiceminister spraw zagranicznych dr. Alfred Wysocki, wiceminister przemysłu i handlu Dależał, wiceminister spraw wojskowych generał Konarski, dyrektor departamentu ministerstwa robót publicznych Opalski, dyrektor departamentu ministerstwa rolnictwa Czekanowski, naczelnik wydziału ministerstwa pracy i opieki społecznej Wojnarowski i prezes Państwowego Banku Rolnego prof. Seweryn Łudkiewicz.

Biurowatunek na dworcokolejowym.

Z dniem wczorajszym Magistrat m. Wilna uruchomił na dworcu osobowym specjalne biurowatunek dla przyjeżdżających gości na Pierwszą Wystawę Rolniczą i Targów Południowych. Biurowatunek ten czynny od 6 rano do 24.

jeżdżając codziennie do Wilna. Ceny biletów okresowych miesięcznych, również została podniesiona o 20 procent. (z)

Sprawy administracyjne.

— Przyjazd p. Wojewody. W dniu 17 b. m. powraca z Warszawy i obejmuje urzędowanie p. Wojewoda Władysław Raczkiewicz. (k)

Powrót z urlopu. Naczelnik Wydziału Administracyjnego p. Włodzimierz Dwerakowski prze-rwał w dniu 17 b. m. urlop wypoczynkowy i objął urzędowanie. (k)

Sprawy kolejowe.

— Inspekcje dyrekcji wileńskiej. P. minister komunikacji inżynier Alfons Kūha wyjechał dnia 17 b. m. na dwudniową podróż, inspekcyjną do Wilna w towarzystwie dyrektora departamentu budowlanego ministerstwa komunikacji Cechanowieckiego i sekretarza osobistego Rożalowskiego. P. minister dokona inspekcji całego okręgu wileńskiej dyrekcji P. K. P. wraz ze stacjami granicznymi polsko-sowieckimi, zwiedzi główną stacją graniczną Stołpcę, przez którą przechodzą pociągi międzynarodowe, łączące Zachód z Dalekim Wschodem. P. minister wyjedzie z powrotem do Warszawy w niedzielę dnia 19 b. m.

P. minister inż. Kūhn wyjedzie z Warszawy dnia 17 b. m. specjalnym pociągami o godz. 8 min. 30 rano, zatrzyma się w Łepach, by odbyć inspekcję tamtejszych wielkich warsztatów kolejowych, następnie pojadzie przez Białystok, Grodno do Wilna, gdzie spodziewany jest w piątek wieczorem o godz. 19-te. W sobotę dnia 18 b. m., p. minister Kūha weźmie udział w otwarciu Targów Południowych, i w ciągu tego dnia odbędzie konferencję w Dyrekcji Kolei Państwowych, poczem w nocy z soboty na niedzielę wyjedzie do Stołpców. Dalsza podróż inspekcyjną p. ministra pojadzie ze Stołpców przez Baranowice, Luniniec i Pińsk do Brzeżcia. W nocy z niedzieli na poniedziałek odbędzie p. minister podróż powrotną do Warszawy. (Pat)

Sprawy rolne.

— Kredyt meljoracyjny. W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej z dnia 28 czerwca 1928 r. Nr. 65, poz. 595 zostało ogłoszone Rozporządzenie o 7 proc. obligacjach meljoracyjnych Państwowego Banku Rolnego i pożyczkach w tych obligacjach udzielanych. Państwowy Bank Rolny dla spraw kredytu meljoracyjnego utworzył samodzielny Wydział Meljoracyjny, przydzielając go wraz z Wydziałami agrarnym i długoterminowym kredytu do resortu dyrektora J. Borowskiego. Kredyt obligacyjny na meljorację został już uruchomiony i w miesiącu lipcu zostało przyznanych pożyczek meljoracyjnych w obligacjach na ogólną sumę 19.322.800 zł. dla 131 spółek wodnych, oraz dla 2 osób indywidualnych z zmeljorowanie gruntów o przestrzeni 25.475 ha. W celu popierania meljoracji Rząd przeznaczył z funduszu skarbowego sumy niezbędne na obniżenie oprocentowania i na rok bieżący oprocentowanie pożyczek — na odwołanie i na odwołanie — wynosi 5 proc. rocznie, a na meljorację łąk i pastwisk — 4 proc. rocznie. Kredyt ten znacznie przyczyni się do posunięcia naprzód sprawy meljoracji.

Sprawy sanitarne.

— Walka z wściekłością. W ciągu ubiegłego miesiąca, według danych statystycznych na terenie województwa wileńskiego zostały dokonane szczerpienia ochronne przeciwko wściekłości na 243 osobach. (z)

Nadzór nad czystością.

Z polecenia odnosnych władz komisarza policji, oraz kierownicy komisariatów bawiący na urlopie, obowiązani są przynajmniej raz w ciągu tygodnia przyjeżdżać do Wilna, celem sprawdzenia czy przedwojenny — dzielnicowi czuwają nad czystością w obrębie swoich dzielnic. (z)

Z życia stowarzyszeń.

— Zarząd Oddziału Wileńskiego Powszechnego Związku Emerytów Państwowych Rzeczypospolitej podaje do wiadomości emerytów, że dodatk za bieżący kwartał jest wypłacany w dwóch ratach 1 sierpnia (22,5 proc.) i 1 września (22,5 proc.), od 1-go października po 15 proc. miesięcznie.

Z życia cechów.

— Walne kwartałne zebranie cechu zdunów i garnarzy odbyło się w poniedziałek 13 b. m. Przewodniczył obradom starszy cechu p. Franciszek Kulasza w asyście podstarszych pp. Azarawicza, Kalukina i Bykowski. Zebranie było nader liczne, obecnych było bowiem około 50 osób.

Głównym tematem obrad był udział rzemieślników cechowych w zbliżających się wyborach do Izby Rzemieślniczej Wileńskiej, i nabycie przez wszystkich bez wyjątku członków cechu kart rzemieślniczych, będących podstawą warunkiem dalszej pracy i praw wyborczych rzemieślnika.

Ponieważ skonstatowano, że pewna Anzahl niewielka część członków cechu ociąga się wciąż z wybraniem takowych, polecono zarządowi, by użył wszelkich środków dla skłonienia opieszalszych do wybrania tych kart. Wysłuchano także krótkiego sprawozdania kasowego, obrazującego obecny stan finansów cechu.

Omawiano wreszcie sprawę uszczególnionego kilkusetletniego tradycją nabożeństwa dorocznego w dniu 15 sierpnia r. b. w b. kościele cechu zdunów i garnarzy św. Bartłomieja na Zarzeczcu.

Po zatwierdzeniu szeregu drobniejszych spraw natury organizacyjno-gospodarczej przewodniczący zamknął zebranie.

— Zebranie wydziału czeladniczego cechu bednarzy odbyło się pod przewodnictwem przewodniczącego wydziału p. Bolesława Awgutowicza, w niedzielę 12 b. m.

Przedyskutowano i przyjęto zmodyfikowany według wymagań nowej ustawy przemysłowej, statut wydziału czeladniczego wileńskiego cechu bednarzy. Wydział liczy obecnie 18 członków.

W związku też ze zmianą statutu, dokonano wyborów nowego zarządu, przy czym na przewodniczącego wydziału powołano ponownie p. B. Awgutowicza.

W końcu polecono nowemu zarządowi opracowanie programu pracy i przedstawienie go do aprobaty następnego zebrania ogólnego wydziału.

Dobroczynność.

— Miłosierdzia naszych czytelników polecamy bardzo błędną inteligentną wdowę p. W. Pancewiczową z 3 dziećmi zam. przy ul. Młodej Nr. 3/5. Łaskawe datki przyjmuje administracja naszego pisma.

Kronika polijana.

— Kradzież Dnia 14 b. m. Margolis Ber. Ponarska 31, zameldował o radzieży z włamaniem, dokonanej w jego mieszkaniu skradziono garderobę wart. 1000 zł.

— Wn. 15 b. m. Olechnowicz Władysław, zauważył w nocy, o g. 1 m. 50, że jakiś osobnik usiłował dostać się oknem do mieszkania Sakowicza, prawdziwego obelgi dokonania kradzieży. Olechnowicz obelgi osobnika zatrzymał, a gdy ten począł uciekać dał 3 strzały rewolwerowe w ślad za nim, lecz strzaly chybiły.

— Pożar. Dn. 15 b. m. w mieszkaniu dr. Iwantera, Mickiewicza 4, skutkiem wadliwosci pieca zapaliła się ściana. Pożar stłumiła straż ogniowa Straty nieznaczne.

— Znowu harc samochodowy. Dn. 15 b. m. przy zbiegu Kwiatowej i Sadowej taksometr Nr. 14155, prowadzony przez Jana Jusulanca, zam. Zamkowa 6, najechał na Bencjanowskiego Mojezsa, lat 16, zam. Sadowa 5, który doznał obrażenia głowy i ciała i przez tegoż szofera odwieziony został do mieszkania.

— Tajemniczy trup w zarodkach. W niedzielę, w godzinach południowych, podczas pasania trzody w lesie rządowym, w pobliżu wsi Pierelup, pow. Wileński-Trzeckiego, pastusi odnaleźli zwłoki nieznanego mężczyzny w stanie zupełnego rozkładu; były e ukryte w zarodkach. W sprawie tej władze śledcze prowadzą energiczne śledztwo, celem wywielenia zagadki tajemniczych zwłok. (s)

— Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Wczoraj liczni przechodnie byli świadkami nieszczęśliwego wypadku, jaki zdarzył się na ul. Mickiewicza. Zatrudniony przy robotach malarskich, w domu Braci Jabłkowskich, malarz Jan Borejko, lat 29, wskutek własnej nieostrożności, podczas pracy spadł z 4 pięt na bruk, łamiąc sobie rękę w dwóch miejscach, miażdżąc miednicę, oraz doznając ogólnego potłuczenia głowy i ciała. Przybyła karetka pogotowia ratunkowego w stanie beznadziejnym odwiezła Borejko do szpitala żydowskiego. (s)

— Zabłącona dziewczynka. Dnia 13 b. m. w bramie domu Nr. 2, przy ul. Tyzenhausowskiej, przez nieznaną kobietę pozostawiona została dziewczynka w wieku lat 3-4, która, jak sama powiedziała, nazywa się „Łódzia”. Dziecko zostało umieszczone w przytułku Dz. Jezus.

— Pędzątek. Dn. 13 b. m. w wejściu do klasztoru OO Misjonarzy, przy ul. Subocz 18, został zastrzelony podżurtek płci żeńskiej, w wieku 4-5 mies., którego umieszczono w przytułku Dz. Jezus.

— Kradzież guzików. Dn. 13 b. m. dokonane kradzieży 140 pudełek guzików na szkodę Berlina Benjamin, zam. Zawalca 14, na sumę 2,000 zł.

— Napał pnych. Dn. 13 b. m. Michał Juchowicz, zameldował, że tegoż dnia przechodząc ul. Kolejową został napałniony przez pijanych osobników, którzy pobili go i zrabowali 2 zł. 70 gr. Sprawcę Feliksa Jelińskiego zam. Kijowska 6 zatrzymano.

— Wyłudzenie. Dn. 13 b. m. Romuald Sadowski, zam. Polocka 3, zameldował, że w czasie jego nieobecności do matki jego przybył nieznaną osobnik, i na podstawie kartki rzekomo pisanej przez Sadowskiego, zabrał ubranie i 2 zł. gotówką. Wartość ubrania 250 zł.

Spert.

— Zakończenie obezu letniego. P. W. w dniu 15 b. m., jako w dniu Święta Żołnierza Polskiego, nastąpiło uroczyste zakończenie obezu letniego Przysposobienia Wojskowego, zorganizowanego przez ośrodek W. F. i P. W. w Wilnie. Po uroczystem nabożeństwie nastąpiło rozdanie dyplomów uczestnikom obezu i zwycięzcom w zawodach lekkoatletycznych, które się odbyły w niedzielę dnia 12 b. m.

— Wielkie zawody wieślarskie. Dnia 2 września odbęda się na rz. Wilji wielkie zawody wieślarskie, m. in. zawody o mistrzostwo m. Wilna. W zawodach tych weźmą udział osiadcze wieślarskie z Wilna, Peznanina, Warszawy i Grodna. (k)

— Wielkie zawody sportowe. Z inicjatywy dowódcy 6 Brygady K. O. P. puł. Górskiego w b. szczeniu pe raz trzeci odbęda się wielkie zawody wojskowo-sportowe o mistrzostwo K. O. P. w Niemce. Na całość zawodów stołą się zawody szermiercze, lekka atletyka, pływani i pięciobój nowoczesny. W zawodach weźmą udział najlepsi zawodnicy Brygad. 1, 2, 3, 4, 5 i 6. (s)

— Zawody pływakie. Dnia 15 b. m. odbęda się na rzecze Wilji zawody pływackie na przestrzeni przeszło 8 km. Werki-Wilno. Startowało 4 zawodników, zwyciężył członek W. K. S.



Dobra kuchnia jest podstawą zdrowia całej rodziny, gdy dostarcza tylko pożyteczne, zdrowe i smaczne potrawy. Każda z pań może zastąpić sobie na miano dobrej gospośi, sporządzając doskonały deser z Dra Oetkera.

Na naszych pograniczach. Polsko-sowiecka konferencja parytetowa.

W dniu onegdajszym na pograniczu polsko-sowieckim w rejonie W. Chutor odbyła się polsko-sowiecka konferencja parytetowa w sprawie zgłasków, jakie powstawały na ta przাপustek rolnych. Uzgodniono, iż

podczas odbywających zniw, władze sowieckie nie będą utrudniały reinkom polskim przekraczania granicy do Rosji Sowieckiej, i w razie wygaśnięcia terminu przepustek, będą ją prolongowały.

Waloryzacja komornego.

„Pogoń” — p. Plebańczyk Temperatura wody 12 stopni. P. Plebańczyk jest jedynym w Wilnie długodystansowcem i znany jest ze swego brawurowego rekordu pływackiego, dokonanego w r. 1926 na przestrzeni Niemenozy — Wilno, t. j. mniej więcej na przestrzeni około 30 km.

— Zawody w piłkę nożną. Dnia 15 b. m. odbyły się 2 mecze w piłkę nożną. Pierwszy Makabi-Ognisko, zakończył się zwycięstwem makabistów w stosunku 2:0 i drugi pomiędzy A. Z. S. II-Makabi II, który się zakończył zwycięstwem akademików w stosunku 4:2.

W związku ze zwycięstwem Makabi nad Ogniskiem, pretendanci do zdobycia tytułu mistrza są: Makabi i 1 p. p. Leg. Pomędzy temi rywalami odbęda się w dniach najbliższych mecz decydujący. (k)

Teatr, sztuka i muzyka.

— TEATR POLSKI (sala „Lutnia”). Występy M. Malanowicz-Niedzielskiej Wczorą po raz pierwszy odegrana została słoneczna komedia Devala „Simona”, z M. Malanowicz-Niedzielską, K. Wyrwicz-Wichrowskim i W. Malinowskim w rolach głównych. Sądząc z niezmiernie gorącego przyjęcia, jakiego doznał zarówno utwór ten, jak i artyści, „Simona” ma zapewnyony długi żywot na naszej scenie.

— Powtórzenie „Simony” jutro w sobotę — „Moralność pani Dulskiej”. Dzia dla urozmaicenia repertuaru grana będzie „Moralność pani Dulskiej”, z M. Malanowicz-Niedzielską w roli Hanki, i J. Jesińska w roli Dulskiej, H. Dunin-Ryckiewicza, M. Makarczykówną, M. Lelską i L. Sniadeką, oraz W. Malinowskim i K. Wyrwicz-Wichrowskim. Zapowiedź tego przedstawienia wzbudziła ogromne zainteresowanie.

— Popołudniówka niedzielną. Pośegajny występ Zofji Grabowskiej w kom. „Wino, kobieta i dancing”. Przebawna komedia St. Kiedrzyńskiego „Wino, kobieta i dancing” grana będzie raz jeszcze w niedzielę o g. 5 ej pp., z występem gościnnym Zofji Grabowskiej. Będzie to zarazem pośegajny występ Zofji Grabowskiej.

Ceny miejsc od 20 gr.

„REDUTA” na Populance.

Jutro w sobotę dnia 18 b. m. uroczyste przedstawienie z okazji otwarcia Targów Południowych, odegrana zostanie komedia Fr. Zabłockiego „Fircyk w załozkach”, z Juliuszem Osterwą z roli tytułowej Inne postacie odtwarzają: Podstolina—1 Kunicki, Kuryśka—1 Milecka, Aryst—J. Karbowski, Pusałak—K. Pagowski, Swistak—J. Wasilewski, Notariusz—St. Larawicz.

Nowością w oryginalnym ujęciu inscenizacyjnym Reduty będzie zakończone komedii, które wypełni pokaz stylowego teatru.

Sztuka ta rozpoczyna Reduta retrospektywny przegląd ostatnio-sezonowego repertuaru „Fircyk w załozkach” powtórzony będzie w tej samej obsadzie rol w niedzielę.

W poniedziałek usłysi się komedia J. Karzeniewskiego „Wąsy i peruka”. Bilety w cenie od 1-6,50 zł. wczesniej do nabycia w biurze „Orbis”, Mickiewicza 11.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 485 metr.

Program Piątek dn. 17 sierpnia 1928 r.

13.00: Sygnal czasu etc. 16.55-17.10: Wiadomości o I-szych Targach Południowych w Wilnie.

17.25-17.50: „Rok pracy Magistratu miasta Wilna”, odczyt wygłoszył wiceprezydent miasta, p. Witold Czyż.

18.00-19.00: Transmisja z Warszawy: Koncert popularny w wykonaniu orkiestry domyrowej.

19.05-19.30: Audycja dla dzieci. „Kolonja w Jerozolimie”, opowie Halina Korzkowiczówna.

19.50-9.55: „Skryjka pocztowa” wygłoszył kierownik progr. P. R. w Wilnie Witold Hulewicz.

19.55: Komunikaty. 20.15-22.00: Transmisja z Warszawy: Koncert symfoniczny. 22.00-22.30: Sygnal czasu etc.

Z całej Polski.

Krwawe zjście w Radomiu.

„Agencja Wschodnia” donosi z Radomia: W niedzielę ostatnią doszło e godzinie 9-jej wiecz. w najludniejszej części miasta do starcia pomiędzy grupą spacerujących polaków a grupą żydów. Żydzi zażądali od kilku młodych polaków przeproszenia za potrącenie kłosego z przedchodni żydowskich. W czasie sprzeczki jeden z żydów uderzył w twarz polaka. Zaręczyli się, przyczem na Placu Trzeckiego Meja na grupę polaków napadło kilkudziesięciu żydów, którzy zaczęli polaków bić łaskami. Padł strzał rewolwerowy, którym ranny został w lewą pierś 21-letni Tadeusz Brzeski. Policja zlikwidowała ten incydent, aresztując strzelającego z rewolweru. Toczy się śledztwo, którego szczegóły nie zostały dotąd ujawnione.

Z KRAJU.

Z miasta.

— Ósma rocznica „Cudu nad Wisłą”. We środę 15 b. m. garnizon wileński obchodził ósmą rocznicę zwycięskiej bitwy pod Warszawą i odparcia hord bolszewickich z granie Polski.

We wtorek 14 b. m. w godzinach popołudniowych, w oddziałach wojskowych odbyły się specjalne odczyty, p. t. „Wojna bolszewicka w roku 1920 i znaczenie zwycięstwa pod Warszawą”. W godzinach wieczornych ulicami miasta przeciągnęły orkiestry wojskowe z capstrykiem.

Dn. 15 b. m. e godz. 9 m. 15 rano w kościele św. Jana odbyło się uroczyste nabożeństwo, na którym obecne były władze rządowe, samorządowe i wojskowe. Kazanie wygłosil J. E. ks. Biskup Bandurski, podkreślając znaczenie Polski jako przedmurza chrześcijaństwa.

Po uroczystościach kościelnych, odbyła się defilada. Wicemarszałkiem reprezentowania w teatrze Polskim i w kinie Miejskim. (s)

— Nowa linja autobusowa.

W dniu dzisiejszym zostanie uruchomiona nowa linja autobusowa Zarzeczce-Dworzec kolejowy. Autobusy, kursujące po tej linji po śladach będą Nr. 4. (k)

Z KRAJU.

Wystawa rolniczo-przemysłowa w Łucku.

Wolynska Wystawa Rolniczo-Przemysłowa, która odbędzie się w dniach 1-7 września r. b., oprócz działów produkcji roślinnej (sekcja: nasienne, maszyn i narzędzi rolniczych, przemysłu rolnego, chmielarstwa, tytułiarstwa i przemysłu spożywczego) i produkcji zwierzęcej (hodowli koni, bydła, trzody chlewnej, drobiu i hodowli ryb) — przedstawia istotny stan potrzeb meljoracyjnych, drógowych, budowlanych, peźnietwa, leśnictwa, lewiactwa, zoogrodnictwa, pszczelarstwa, spółdzielczości kredytowej, spożywczej i mleczarsko-jajcarskiej, rzemiosła, wyrobów ludowych, sztuki, weterynaryj, opieki społecznej, szkolnictwa i in. Specjalna sekcja samorządowa zobrazuje celekstat prac samorządu wiejskiego i miejskiego. Sekcja historyczno-etnograficzna przedstawi swa zbiory jako zaczątek regionalnego muzeum wolynskiego. Sekcja ekonomiczna tworzy specjalny dział pod nazwą „Udział Welynia w życiu gospodarzem Państwa”. Sekcja wiedzy rolniczej wykaze stan szkolnictwa rolnego. Organizacje rolnicze, bank rolny, urząd ziemski, dyrekcja lasów państwowych i in. dadzą na wystawie sprawozdanie z dotychczasowej swej działalności. Specjalną uwagę zwróceno na statystykę, która w różnych działach będzie bogata przedstawiona za pomocą tablic statystycznych i wykresów, by każdy zwiedzający mógł się zapoznać z żywotnością poszczególnych organizacji, zorganizowane się, jakie rezultaty osiągnęto w różnych dziedzinach i ocenil ogrom dokonanej w ciągu lat ostatnich pracy, zarówno gospodarczej jak i społecznej.

W dniu 2 września jest oczekiwany w Łucku Pan Prezydent Rzeczypospolitej. W dniu tem będzie poświęcony hangar lotniczy

Imienia Prezydenta Mościckiego, odbędą się dożynki wileńskie młodzieży wiejskiej, zlotu harcerstwa, przegladu organizacji wojskowej i wychowania fizycznego...

W dniu 4 września po otwarciu Targów Lwowskich mają przybyć ze Lwowa osobnym pociągiem wycieczki skaferskie i in. Wycieczki te po raz pierwszy wykorzystają bezpośrednie połączenie Lwowa z Łuckiem...

Poświęcenie Ogniska Stow. Młodzieży Polskiej w Trokach.

W niedzielę ubiegłą po niesporach odbyła się w Trokach piękna uroczystość poświęcenia Ogniska Stow. Młodzieży Polskiej. Ks. dziekan miejscowy ofiarował na ten cel domek przy plaży, odremontował go i poświęcił w obec licznie zebranej młodzieży...

W pięknej przemowie ks. dziekan dotknął tradycji tego domku, który przed dwiema przeszło laty...

Dziękował Ks. patron, dziękował prezes młodzieży męskiej i prześlaska młodzieży, przemawiał miejscowy nauczyciel...

„Cel i zadania Stowarzyszeń”, przestrzegając w przemowie przed zbytnim oddawaniem się młodzieży S. M. P. celom ubocznym, jak sporty, ćwiczenia fizyczne, zabawy i tańce...

Przy urocznicach drużyny wygłosili humorystyczny dialog z goście w sali teat. a harcerze jako recytacy w barzo dobrym stylu. W przerwach ładny śpiew chóralny...

Stwierdzić należy, iż Stowarzyszenia w Trokach rozwija się b. dobrze dzięki niezmożliwej pracy ks. Patrona Wielickiego i przy pomocy Patronki pani Lipnickiej. Życzliwość ks. dziekana...

Akcja przeciw pożarowa.

W związku ze zdarzającymi się zbyt często pożarami, w celu wzmocnienia i podniesienia woli w powiatach i gminach zarządził, ażeby gminy nie posiadające...

Przybycie wycieczki dzieci polskich z Niemiec.

W dniu wczorajszym przybyła do Wilna Niemiec krajowca wycieczka dzieci w składzie 60 osób. Gościł zaopiekował się Magistrat m. Wilna...

Napad uzbrojonych bandytów.

W dniu onegdajszym, w pobliżu wsi Stajnowka, w rejonie Dąb-kowicze, na pograniczu polsko-sockieckim, kilku uzbrojonych osobników napadło na jadących handlarzy zboża, M. Lifszycę i J. Grypsztę...

Do niedziele rabusiów, poszkodowani donieśli o napadzie najbliższemu posterunkowi, który z psem policyjnym wyjechał do Stajnowki. W pobliżu wsi Hornice, patrol policyjny natknął się na dwóch podejrzanych osobników...

Urzędowa Bibliografia Regionalna

Wyd. „Pogoń”, Drukarnia „Pax” 8° (25 x 17 1/2) S: 30, nb. 1. WILNO-LEGJONY 6/VIII 1914 R.—6/VIII 1928 R. (Komitet Redakcyjny: Batorowicz Józef, Hoppen Jerzy, Kaczmarczyk Alojzy, Krzewski Karol, Lepalewski Tadeusz, Słonecki Marjan...)

MEISSNER Janusz: [Skość] Przej. Biblioteka Główna (Nr. 630). Polska Druk. w Białymstoku 8° (18x13) S: 148, nb. 1. Cena 1.45 zł.

PETRUSEWICZ Władimir: Proca Białoruskiej Władziarsko Robotniczej Hymny. Mewa obrońca adwokata... Wilno, Nakł. i druk. Ludwika Chomińskiego 1928. (20x14x14 1/2) S: 61. [Nedpis u 8°]

STUDNICKI Wacław Giebert: Kartunek Wilna do Legjonów. Książka bez rektusa z pamiętnika 1916—1917 r. Wilno, Sł. Główny w Warszawie w Księgarni Głównej Wojskowej 1928. (Taw.

Wyd. „Pogoń”, Drukarnia „Pax” 8° (25 x 17 1/2) S: 30, nb. 1. WILNO-LEGJONY 6/VIII 1914 R.—6/VIII 1928 R. (Komitet Redakcyjny: Batorowicz Józef, Hoppen Jerzy, Kaczmarczyk Alojzy, Krzewski Karol, Lepalewski Tadeusz, Słonecki Marjan...)

Das WORT. Białystok kwiecień 1928. Nr. 1. (Redaktor Pr. P. Góredyszcz. Wydawca—Misja Barbikańska, Polska Drukarnia w Białymstoku.) 8° (33 1/2 x 23). S: 16.

Grajwar WORT Nr. 1. Grajwaro, dnia 24 maja 1928 r. (Redaktor edpaw. Izrael Waks. Wyd. Nachim Adamski. Druk. Piorko) [Nr. 2 ukazał się pod tytułem „Major Grajwar Wort”] (41 x 29) S: 6.

Łomża WORT [tyd.] Nr. 1. Łomża, czwartek 9 sierpnia 1928. (Rad. Wyd. Dawid Bagan. Druk. M. Szczerba.) 8° (22 1/2 x 15) S: 20. Cena 35 gr.

Znakomite Komplety Młocarniane RÓŻNEJ WIELKOŚCI. MŁOCARNIE czyszczące przewożne, WICHTERLE I KOVARIK w Prościej fabryce. MOTORY NAFTOWE fabryki MASSEY-HARRIS w Kanadzie o sile 1 1/2, 3, 4 1/2 i 6 koni mech. POLECA ZYGMUNT NAGRODZKI w WILNIE — ul. Zawalna Nr 11 a. —

Karbolineum (prawdziwe, żywiczne) Konserwuje stare dachy i budynki drewniane. Długo przy wnoszeniu budynków nowych zapobiega grzybnicy i zniszczeniu utrwala. KOSZTA NIEZNAJAZNE. Poleca ZYGMUNT NAGRODZKI Wilno, Zawalna Nr 11 a.

PROSZEK KOGUTEK DLA DOROSŁYCH USUWA NAJOPORCZYWSZY BOL GŁOWY. OSTRZEŻENIE: PRZY KUPNIE NALEŻY KONTROLOWAĆ I UWAGAŻAĆ TYLKO ORYGINALNYCH PROSZEKÓW Z KOGUTKIEM GŁOSNYM, ZNANYCH OD LAT TRZYDZIESTY I WYSTĘPIĆ SIĘ NAŚLADOWICZYM, UPORCZYWIE POLECAJĄCYM W PODOBNEM DO NASZEGO OPAKOWANIU.

33 ul. Wileńska D. H. J. DUBICKA I S-ka właściciele J. Dubicka i J. Januszewski posiadają w swoim sklepie po cenach umiarkowanych: Populiny, opole, crepe de chins, wełny, muśliny, krepony, satyny, et drzyd, koce, chustki, pończochy i inne towary. 696129 Największy w Polsce skład futer i konfekcji futerzanej S. KARMAZYN Warszawa, ul. Słowacka 20 tel. 61-45, 37-36

HELENA ROMERÓWNA art. mal. wróciła z wyprawami letnich i rozpoczyna kursy rysunku, malarstwa oraz szkół stosowanej. Ma do zbycia male obrázky i szkice, przyjmuje restaurację obrazów zniszczonych starych i zamówienia nowych. — Codzień między 3—5 Bakszta 6, mieszkanie 4. —

ZAKŁADY BUDOWY MŁYNÓW wytwórnie maszyn i odlewni „LECHJA” Sp. Akc., dawn. Kujawski, Milewski i S-ka. Zarząd: LUBLIN, Foksal 25. Fabryki: w Lublinie i Żywcu. Biuro: Ostrobramska 29, tel. 13—10. Budowa i przebudowa młynów zbożowych, wytwórnia wszelkich maszyn młyńskich i sztucznej wody, motory ropowe, na gaz ssany, motory elektryczne i motory Diesla z gwarancją ekonomiczną...

LANZ'A WŁOCŁAWEK ODDZIAŁ W WARSZAWIE ul. Mazowiecka 7, Telefon 525-00. Oferty i prospekty ilustrowane na żądanie.

CIĄGÓWKI na ropę do transportów „GROSS BULLDOG” 22/28 K. M. NAJPROSTSZEJ KONSTRUKCJI—BEZ ŚWIEC—BEZ MAGNETO—BEZ KARBURATORA—BEZ WENTYLI nierównana maszyna podługowa dla PRZEMYSŁU I ROLNICTWA. CIĄGÓWKA jako silne podługowa pracuje sprawnie i najtaniej ciągnie ładunek do 14 tonn. LANZ'A osiąga szybkość do 14 km. na godzinę. „GROSS BULLDOG” posiada szajbę służącą do zapędu wszelkich maszyn. Koszt przewozu jednej tonny na kilometr wynosi 5—6 groszy.

Akwizytorów (ek) 4-ch za pensję i prowizję do przedsprzedaży poszukuje się. Wymagany dobry wygląd zewnętrzny i znajomość form. Wiek do 25 lat. Pierwszeństwo wykazującym inne zajęcia. Panowie i panie posiadający inne zajęcia nie mogą reflektować na przyjęcie. Zgłoszenia osobiste z podaniem referencji 13, 14 i 16 sierpnie: Królewska 1, „ELECTROLUX” (wejście z podwórka) od 10 w. do 12. —

WISJESKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska ul. Ostrobramska 5. Od dnia 15 do 19 sierpnia 1928 r. włączanie będzie wyświetlany film: RY ASTOR. Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5 m. 30, w niedzielę i święta od g. 4-ej. Następny program: „FRAZSZYWY KSIĄDZE”.

Kino „HELIOS” ul. Wileńska 38. Dziś Rekord pikantnej Re-kord piękności i szukul LEE PARRY kolosalne sceny znowu opracowanu mów Iwan Możuchin, Diana Karenne, Rudolf Klejn Rogge i inni. Miłość—sport—erotyzm. Wszczęśliwoty sukces! Ostatni seans o godz. 10,15.

Kino „Polonia” Mickiewicza 22. Parter od 80 gr. Dziś po raz ostatni w Wilnie niezapomniany szlachetny w nowym opracowaniu mów Iwan Możuchin, Diana Karenne, Rudolf Klejn Rogge i inni. Miłość—sport—erotyzm. Wszczęśliwoty sukces! Ostatni seans o godz. 10,15.

Kino „Piccadilly” ul. Wielka 42. Dziś Rewelacyjny film ze śpiewami „KOCHANKA OFICERA OCHRANY” Tragedja w 10 akt, na tle prawdziwego zdarzenia w Rosji. W rol. gl. Woldemar Gejdarow, Hans Mirendorf i Marcella Albani. Ludzie—bestje! Bomby i kozacy! Wydzierali na Syberję! Ekzekucje rewolucjonistów i inne wstrząsające momenty. Podczas seansów śpiew cygańskich romansów i pieśni sybirskiej katorgi.

POLSKIE KINO „WANDA” ul. Wielka 38. Dziś Najwspanialsze arcydzieło w g. niemiłostnej powieści EUGENJUSZA SUEGO „WIECZYNY TULACZ” monumentalna tragedia z życia narodów w 12 akt, w rolach głównych: Gabriel Gabrio i Jean Devalde. To co podziwiał cały świat. Artystyczna gra i wykonanie!

U W A G A ! TARGI PÓŁNOCNE GŁÓWNY PAWILON. FORTEPIANY I PIANINA najnowszej konstrukcji o niezrównanych tonach, gwarantowanej jakości. Ceny fabryczne. K. DĄBROWSKA WILNO ul. Niemiecka 3 m. 6 Na składzie stale wybór nowych i używanych instrumentów. Dyrekcja Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Wilnie podaje do wiadomości, że podania o przyjęcie do Szkoły przyjmowane będą w kancelarii tejże — Kopiańska 5 od 16 do 25 sierpnia r. b. w warunkach przyjęcia mo- od 9 do 3 po poł. O warunkach przyjęcia mo- zna się dowiedzieć w Szkole. 929—00

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKORNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 11 4—8. W.Z.P.29.

Dr. Witold Kiezin Choroby weneryczne, 12—1 i skorne. Wileńska 11. Tel. 640. Od 2—5-ej. 5—7. Garbarska 5—3. W.Z.P.13

Dr. KAPLAN Choroby weneryczne, 12—1 i skorne. Wileńska 11. Tel. 640. Od 2—5-ej. 5—7. Garbarska 5—3. W.Z.P.13

Dr. KENIGSBERG CHOROBY WENERYCZNE I SKORNE, Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P.69

Dr. Kobieta-Lekarz Marja Ozyńska-Smolka Choroby jamy ustnej, Płombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowy urzędownik i uczeń. Ofiarny szlif zębów. Oflarna 4 m. 5 od 8—12 14—7. W.Z.P. 3

AKUSZERKA W. SMIAŁOWSKA Przyjmuje od 9 do 7-ej pop. Niezamożnym Nr 45, m. 6. Wyzd. Zdr. Publ. Nr 66, 4289—16

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P.69

Dr. Witold Kiezin Choroby weneryczne, 12—1 i skorne. Wileńska 11. Tel. 640. Od 2—5-ej. 5—7. Garbarska 5—3. W.Z.P.13

Dr. Kobieta-Lekarz Marja Ozyńska-Smolka Choroby jamy ustnej, Płombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowy urzędownik i uczeń. Ofiarny szlif zębów. Oflarna 4 m. 5 od 8—12 14—7. W.Z.P. 3

Gonty do dachów i dekoracji tartak Br. PARNES ul. Tartaki 32 N Telefon 176. 1-6962

GOTÓWKA Każdą sumę ułożymy najsolidniej z mocną gwarancją bezkarnie dogodnie. Dom H-K „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9—05. 624—1

Oszczędności Gotówka Twoja jest za bezpieczona złotem, srebrem, i drogiem kamieniem. LOMBARD Plac Katedralny 12 wydate pożyczki na zastaw złota, srebra, brylantów, futer i różnych towarów. 1405—0

Inteligentne Panie i Panowie którzy chcą rzetelnie pracować, niech złożą ofertę do Administracji „Dziennika Wileńskiego” pod „Zarobek z podaniem krótkiego życiorysu, dokładnego adresu, oraz referencyj. Dobry zarobek z pewnością. Osobom w wieku średnim pierwszeństwo. 0—6954

Wielkie posady Pokój na 2 osoby na czas wylądowania, w n. Wileńska Nr 29, m. 8. 6984

Mieszkanie 2 pokojowe z wygodami. Oferty w Adm. „Dzien. Wil.” pod „Soldny”. 5204

KAMIENICA dochodowa n. edaleko centrum o 20 miesz-kaniach, placu około 450 sąż. kw. sprzedamy natychmiast za 10 000 dolarów. Dom H-K „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9—05. 1—623

Folwark 120 ha w pow. Święciańskim, niedaleko Sta-cji, o najlepszej glebie, zaraz do sprzedania. Adres w Administracji. 6946—0

Do sprzedania kredens na 12 szafek i treme lustro, ogładnie od 9 do 12-ej w południe ul. Mo-stowa 25 m. 15 1436—0

Do sprzedania krótki: 6 chincilla, hawanu, wiedeński. Tyzenhau-zowska 4. 03—3

MEBLE Istnieje od 1840 r. B-cia OLKIN Wilno, Niemiecka 3 tel. 362

Meble stołowe, syplalne, gab-linetowe, salonowe, łóżka, kredensy, sto-ly, szafy, biurka, krze-sła i t. p. Dogodne warunki i na RATY.

Zgub. dowód osobisty wyd. przez Starostwo Wołozycza, na imię Marji Walickiej, zam. w maj. Sawicze, pow. Wo-łoz.—uniaw. się. 6994 0

Zgub. ks. wojsk. Nr. 447 wyd. przez Starostwo Strzelców Podhalańskich. N. Sącz na imię Sorka Józefa, zam. w Konstantynowie—uniaw. się. 2089 0